

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynej gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdując przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

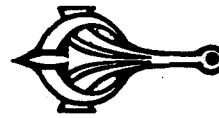
Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLII

LISTOPAD (NOVEMBER), 1963

Nr. 11

## BOSKI NADZÓR NAD ŚWIATEM I KOŚCIOŁEM

“Nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie; ale Bóg Sędzia tego poniża a owego wywyższa.” — Ps. 75:7, 8.

**P**ISMO ŚWIĘTE oświadcza, że “ziemię dał (Bóg) synom ludzkim” (Pa. 115:16). Ojciec Adam był pierwszym królem ziemi. Po jego upadku to królestwo nad zwierzętami polnymi, nad rybami morskimi i nad ptastwem niebieskim było pozbawione władzy doskonałego człowieka, ponieważ człowiek uległ uszkodzeniu. Królestwo to zostało też pozbawione opieki Ojca Niebieskiego przez Jego Ducha, z powodu nieposłuszeństwa człowieka. Pierwotną intencją było, aby Bóg miał nadzór i kierownictwo nad sprawami na ziemi; lecz ludzkość straciła równowagę umysłową, stała się niemądrą. Taki jest stan ludzkości z powodu ruiny spowodowanej grzechem i śmiercią.

Szatan zaciemniał i zwodził ludzkość w różnych przedmiotach, stawiając ciemność za światłość a światłość za ciemność. Z powodu tej jego władzy, o szatanie Pismo Święte mówi, iż jest “księciem tego świata” i jest też powiedziane w jaki sposób on panuje. Przez pobudzanie do grzechu on popiera to co sprzeciwia się Bogu. W taki sposób on działa “w sercach synów niedowiarstwa.” Ta działalność trwa już od wielu stuleci, a szczególnie od potopu. Przed potopem szatan działał w nieco inny sposób ponieważ ludzie byli naówczas lepiej zaznajomieni z właściwymi zasadami życia i mniej upadłymi, aniżeli po potopie. Długość życia ludzkiego była wtenczas znacznie większa niż obecnie. Dziś przeciętny wiek życia ludzkiego jest zaledwie kilkadziesiąt lat.

Bóg rzadko kiedy wtrącał się do spraw, które pozostawił w rękach człowieka. Ludzkość, spoglądając wstecz, spostrzega wielkie omyłki, jakie były popełniane. Znajdując się pod władzą “księcia tego świata” i pozwalając mu się zwodzić, ludzie wpadli w wiele różnych siideł. Ludzkość przechodziła sroższe doświadczenie z grzechem i “śmiercią, aniżeli mogłoby się wydawać możliwym. Apostoł Paweł wykazuje, że człowiek nie zawsze znajdował się w tak zdegradowanym stanie. Mówi, że gdy człowiek zgrzeszył, Bóg pozostawił go jego

własnemu losowi i człowiek zatracił się w grzechu i w ułudzie onego nieprzyjaciela.

Czemu Bóg tak postąpił? Wierzmy, iż Bóg zezwolił na te warunki, aby ewentualnie, w przyszłym wieku, ludzkość poznała, jakie są istotne wyniki grzechu i aby w ten sposób wszyscy otrzymali wielką i trwałą naukę — że jakiegokolwiek zboczenie od Boskich zasad jest zgubnym; a także by nauka z tego była i dla aniołów — by i oni widzieli zgubne skutki grzechu, obserwując okropne doświadczenie człowieka na ziemi. Zaiste, trudnym byłoby czytać historie o strasznych czynach grzesznej ludzkości i nie odczuwać zniechęcenia i grozy.

Spostrzegamy także, iż ludzkość mogłaby sobie wiele dopomóc, gdyby starała się zastosować do Boskich przepisów. Widzimy, że gdy Bóg poddał człowieka w umysł opaczny i nie wstrzymywał go od obrania złej drogi, człowiek posunął się do okropnych nadużyć (Rzym. 1:28-32). Bóg tylko wtenczas wmieszał się w sprawy człowieka, gdy widział, że stan rzeczy, jaki rczwinął się przed potopem, gdyby trwał dalej, byłby zbyt wielkim złem. Myśli ludzkie były złe i to nieustannie złe. Przeto Bóg zakończył ten stan rzeczy potopem i rozpoczął nowy porządek rzeczy z rodziną Noego, która ocalała w arce. Bóg wdawał się w sprawy ludzkości tylko tu i owdzie, jak na przykład w wypadku Niwiczyców, Sodomitów i Amelekitów. W wypadku Sodomitów Bóg spuścił ogień z nieba, wystawiając przykład i rodzaj zniszczenia, który polepszyłby warunki. To nie znaczy, że Bóg tam zadecydował przyszłość Sodomitów, ale tylko użył ich za przykład.

### PAŃSTWA TEGO ŚWIATA ILUSTRACJĄ WIELKICH ZASAD.

Gdy Babilończycy próbowali stać się władcami świata, to z pewnością mieli dobre zamiary, dobre uczucia ku ludzkości. Oni chcieli dać światu dobry rząd. Być może, iż pod niektórymi względami ich rząd był korzystny. W każdym razie, niez-

długo po osiągniętych powodzeniach, popadli w arogancję. Przeto Bóg pozwolił innemu narodowi zdobyć przewagę — Medo-Persom. Po nich Grecy próbowali rządzić światem, swoim rzekomo lepszym rządem; a po nich, Rzymianie. Każde z tych wszechświatowych państw, osiągnąwszy pewną miarę powodzenia, wstrzymało swój postęp i upadło.

Tak więc, na ogół biorąc, Bóg pozwalał, aby sprawy postępowały w taki sposób i trzymał narody w ogólnych granicach ich samowolnych rządów, a wstrzymywał je tylko wtedy, gdy posuwały się za daleko i gdy ich poczynania były przeciwne Jego zamysłom.

W historii przytrafiały się pewne wywyższenia. Pisma Święte mówi, że Nabuchodonozor stał się głową złotą — głową pogańskich rządów. Wywyższenie przyszło na niego, ponieważ Bogu upodobało się, aby Nabuchodonozor otrzymał tę sposobność i takową udzielił jemu a jego narodowi szansę przodownictwa. Podobnie rzecz się miała z następnymi państwami uniwersalnymi; pośrednio Bóg miał do czynienia z ich wzniesieniem i upadkiem. W ten sposób Bóg pozwalał, aby świat miał różne formy rządu. Możemy przytoczyć jeszcze inny przykład: W Egipcie, w czasie, gdy Izrael miał być wyzwolony z niewoli, panował pewien Faraon, o którym, według oświadczenia Apostoła Pawła, Pan powiedział: "Na tom cię samo wzbuździł." — Rzym. 9:17; 2 Moj. 9:16.

Faraonowi była dana sposobność zilustrowania pewnych wielkich zasad, według których Bóg postępuje. Niektórzy myślą, że Bóg działał na Faraona w ten sposób, iż Sam zatwardził mu serce i uczynił go złym człowiekiem. Lecz tak nie było! Faraon był złym człowiekiem z natury. Bóg mógł sprawić, że inni dziedzice tronu byli usunięci, tak aby właśnie ten człowiek znajdował się na tronie w tym szczególnym czasie. Bóg umieścił go tam, nie aby go powodować do złego, ale aby wykazać wpływ skażonego i nieodrodzonego serca.

Nadeszły plagi. "Wypuść Mój lud" — mówił Pan. Po każdej pladze Faraon obiecał wypuścić Żydów, lecz gdy plaga przeszła on mawiał: "Wy nie mieliście z tym wiele do czynienia; plaga przeszła sama," więc znowu byli rażeni plagą. W taki więc sposób zatwardziałość Faraona wykazała miłosierdzie Boże, bo Bóg raz po razie odejmował plagę, litując się nad egipcjanami.

Była w tym lekcja, nie iż Boska działalność na człowieka czyni go złym i pobudza go do złych czynów, ale ta, że na skażonego człowieka nawet miłosierdzie Boże wywiera wpływ zatwardzający, ponieważ odjęcie plag zamiast zmiekczyć Faraona, tym więcej go zatwardziło. Podobnie rzecz się ma z wieloma ludźmi w świecie. Gdy im się mówi, że Bóg jest gotów odpuścić ich grzechy, to oni myślą

sobie: "To dobrze, więc ja mogę sobie dalej grzeszyć!" Z tych różnych ilustracji zaznajamiamy się z Boską litością i z Jego metodami postępowania z ludźmi. W końcu przyszła ostatnia plaga. Nawet i po tej pladze Faraon i Egipcjanie gonili Izraela, aby go zabrać z powrotem do niewoli. Cały ten epizod zakończył się tym, że armia egipska zginęła w morzu Czerwonem. — 2 Moj. 14:5-31.

#### WEDŁUG BOSKIEJ WOLI

Wiarą uznajemy, że Bóg ma nadzór nad wszystkim i dziś. Przeto jeżeli w ostatnich wyborach na Prezydenta głosowaliśmy na pewnego kandydata, a kandydat ten, którego uważaliśmy za najodpowiedniejszego na ten urząd, nie został obrany to nie potrzebujemy przypuszczać, że to było tylko zbiegiem okoliczności. Należy nam wnosić, że Bóg wiedział o danych wyborach i że według Jego zarządzeń dozwolone jest, aby pewne rzeczy wzięły pewien obrót i że dany Prezydent był najodpowiedniejszym według Boskiego zarządzenia.

Należy wierzyć, że wszystkie rzeczy wykonują się według Boskiej opatrności — nie konieczne, że Bóg osobiście kieruje każdą myślą i uczynkiem każdej jednostki, nie! ale że Bóg jest zdolnym tak pokierować różnymi sporami i zatargami ludzkimi, że wyniki tychże nie będą sprzeczne z Boskim zarządzeniem. Możemy być pewni, że na ile to się tyczy poszczególnych osób, u Boga nie stanowi żadnej różnicy czy dane stanowisko zajmuje ten czy ów. Odnośnie świata, Bóg wcale nie ma wybrańców, lub faworytów. On wszystkim kieruje i rządzi według pewnych ustalonych zasad, aby ostatecznie wszystko wyszło na ogólne dobro dla wszystkich.

W ten sposób Bóg także zrzędził, że różne sprawy świata dosięgną niezadługo kryzysu. Nie stanowi różnicy, czy Bóg pozwoli rządzić temu królowi czy innemu, temu prezydentowi lub owemu. Wszystkie rzeczy wykonują się zgodnie z wielkim planem Bożym. Bóg poniży "księcia tego świata," szatana i wszystkie jego zamysły — poniży w ten sposób, że wszystko zło będzie zburzone, a na gruzach tegoż będzie ustanowione Królestwo Boże, które sprowadzi błogosławieństwo dla wszystkich narodów — Królestwo, które będzie "pożądaniem narodów." Będzie to Królestwo Chrystusowe i Jego Oblubienicy, która będzie współdziedziczką tegoż Królestwa. Będzie Królestwem, o które się modlimy: "Przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie."

#### PORZĄDEK I KARNOŚĆ W KOŚCIELE.

Tekst nasz może być w szczególności zastosowany do Kościoła, ponieważ Kościół znajduje się pod specjalnym kierownictwem i nadzorem Bożym i jest przedmiotem Jego najprzedszymszego zainteresowania. Bóg w zarządzeniu Swojem obmyślił u-

mieszczenie poszczególnych członków w Kościele. "Bóg ułożył członki każdy z nich z osobna w ciełe, jako chciał." — "A niektórych Bóg postanowił we zborze najpierw Apostołów, potem proroków, po trzecim nauczycieli, potem cudotwórców" itd. — co wykazuje różne stanowiska w ciełe Chrystusowem (1 Kor. 12:18, 28). Należy nam pamiętać, że jak to Apostoł mówi, Bóg jest Tym, który postanawia członków w ciełe.

Gdy dwadzieścia, trzydzieści, pięćset lub tysiąc osób podporządkują się pod wolę Bożą, On postanowi niektórych z nich starszymi a innych diakonami itd. W jaki sposób Bóg ich postanowi? Przez głos zboru. Ktokolwiek zostanie naznaczony w zborze jako diakon, powinien być wiernym Panu i braciom. Kto zaś zostanie naznaczony jako starszy, powinien uważać to za przywilej i być wiernym Bogu i braciom, tak aby jego służba była korzystną dla zboru, miłą dla braci, a przede wszystkim przyjemną Panu.

Taką była myśl Apostoła Pawła w jego pożegnalnym przemówieniu do starszych zboru Efezkiego (Dz. Ap. 20:17-38). Powiedział im, aby pilnowali samych siebie, aby mogli paść trzodę Pańską. Udzielił im także kilka rad — w jaki sposób powinni czuwać jako ci, co mają zdać rachunek ze swoich sposobności i odpowiedzialności, które powinni uznawać, jako od Boga i od braci.

Niekiedy, z dopuszczenia Bożego — z pewnością, że nie bez Jego zezwolenia — zgromadzenie, starając się wyrazić Boską wolę, powie: "Ten brat był starszym przez ostatni termin, lecz teraz nie obierzemy go starszym." Albo powie: "On był diakonem dotąd, lecz teraz nie obierzemy go na żaden urząd." Jakie stanowisko powinien zająć taki brat?

### PODDANIE SIĘ BOSKIEJ WOLI.

Mieliśmy doświadczenie pod tym względem, to jest, otrzymaliśmy kilka listów od braci w taki sposób pominiętych, którzy dawali do zrozumienia, że zgromadzenie popełniło omyłkę, nie oceniając ich zdolności i nie obierając ich ponownie. Naszą odpowiedzią było, że nie wiemy, co było powodem takiej decyzji zgromadzenia, a przeto nie możemy wiedzieć, czy dane zgromadzenie postąpiło mądrze czy nie, lecz według naszego zdania, lepiejby było gdyby ten brat przyjął tę decyzję, jako od Boga.

Taki brat powinien sobie powiedzieć: 'Byłem sługą zboru, co uważałem sobie za wielki przywilej. Uważałem, że wywyższenie było od Pana i że On porucił mi tę służbę; lecz teraz opatrność Jego zrzuciła, że przez następny rok, czy pół roku, nie mam tej służby sprawować. Być może, iż Bóg chce mnie w ten sposób nauczyć pewnej lekcji; albo chce wykazać, kogo On zamierza wywyższyć a kogo nie. Przeto zamiast czuć się oburzonym, zagniewanym lub zadasanym wobec tej sprawy, ja raczej zastanowię się, czy może nie opuszczałem się trochę w pełnieniu obowiązków, więc przyjmę to jako pewnego rodzaju ćwiczenie od Pana. Będę pamiętał co Pismo Święte mówi: 'Niech się chlubi brat — w wywyższeniu swoim, a także w poniżeniu swoim' (Jak. 1:9, 10). Ciesz się, że zgromadzenie jest o tyle niezależne, że może decydować, jaką jest wola Boża w tym względzie. W każdym razie, będę się starał uznawać, że wywyższenie nie przychodzi od wschodu, ani od zachodu, ani od południa, lecz, że Bóg jest sędzią i decydującym, i że On postanawia nad sprawami Kościoła tego, którego sobie Sam upodoba.

W. T. 5304—1915.

## RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILL.

W dniach 31 Sierpnia, 1 i 2 Września 1963 r.

"Włóż na Pana sprawy twe, a będą utwierdzone zamysły twoje." — Przyp. Sal. 16:3.

Nasza doroczna konwencja generalna, odbyła się w tym roku w mieście Chicago, Ill., w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września. Wierzmy, że miała uznanie naszego Ojca Niebieskiego, bowiem błogosławieństwo Jego było odczute i poświadczane przez wielu z tych (jeżeli już nie przez wszystkich), co uczestniczyli. Zgodnie z tekstem wyżej przytoczonym, kilka set braci i siostr, którzy przez poznanie Prawdy i poświęcenie się Bogu na służbę, porucyli sprawy swoje Panu, zgromadzili się na tej konwencji, aby przez rozważanie Słowa i przepisów Pańskich, mogli następnie, w miarę swoich możliwości, dostosować swoje życie do tychże przepisów. Aby zamysły nasze mogły być utwierdzone, one muszą harmonizować z zamysłami Wszchemocnego Stwórcy i Prawodawcy — muszą

opierać się na zasadach sprawiedliwości, prawdy i miłości. One nie mogą być takimi bez odpowiedniej znajomości, którą zdobyć możemy tylko przez poważne i pilne badanie Słowa Bożego, tak pojedynczo jak i zbiorowo. Zauważmy jak trafnie określił to Psalmista: "Błogosławieni, którzy strzegą świadectwa Jego i którzy Go ze wszystkiego serca szukają; którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami Jego. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono rozkazań Twoich; aby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw Twoich. Nie będę zawstydzony gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania Twoje. Będę Cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę praw sprawiedliwości." Nieco dalej Psalmista zapytuje: "Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieżkę swoją?" Odpowiedź

na to daje taką: "Gdy się zachowa według Słowa Twego." — Ps. 119:2-9.

Którzykolwiek starają się do Pism tych stosować, znajdują duchową przyjemność zgromadzać się na wspólne zebrania, na których są badane i tłumaczone nauki, obietnice, zarządzenia, przykazania i prorocstwa Słowa Bożego. Większe zebrania, czyli t. zw. konwencje, są tym większymi okazjami do wspólnego budowania się w wierze w znajomości, w łasce i w owocach ducha świętego.

Czy nie należy się więc spodziewać, że ci, którzy właściwie rozumieją i oceniają swoją społeczność z Bogiem przez Chrystusa — którzy uczynili z Nim przymierze przy ofierze (Ps. 50), czyli śladami Jezusa wstąpili na wąską drogę zaparcia samych siebie i samo-ofiary a tym sposobem "włożyli na Pana sprawy swe" — nie będą zaniedbywać sposobności wspólnego zgromadzania się, czy to na zwykłych zebraniach zborowych, czy też na konwencjach? "Będę Cię wysławiał w zgromadzeniu wielkim; między ludem wielkim będę cię chwalił." — Ps. 35:18.

Ostatnio urządzona konwencja w Chicago była znowu dowodem szczerego zainteresowania i zamiłowania do spraw duchowych; albowiem zgromadziło się kilka set osób z różnych stron Stanów Zjednoczonych i Kanady, aby przez te trzy dni radować się duchową społecznością bratnią i zasilać Słowem Żywota. Zapewne że i przyjazd zacnego gościa z Polski, w osobie pielgrzyma i miłego nam brata J. Gumiela, był dla wielu zachętą do uczestniczenia w tej miłej i stosunkowo dość licznej konwencji.

Nie była to, co prawda, liczba zbyt wielka, w porównaniu do innych zrzeszeń religijnych; lecz gdy się zważy niepopULARNOŚĆ prawdziwej Ewangelii Chrystusowej w czasach obecnych, liczne trudności i zelżywości, na jakie narażeni są wierni, tak z zewnątrz, jak i z wewnątrz, a także on fakt, że większość polskiego braterstwa w Ameryce składa się z osób w wieku podeszłym, to przyznać trzeba, że zgromadziło się może więcej aniżeli niektórzy z nas spodziewali się. W każdym razie, powiedzieć można bez przesady, iż była to znaczna i nader miła uczta duchowa, na której serca zasmucone mogły być i zapewne były pocieszone; słabe i mdłe, zasłone a zatrwożone i duchowo chore, ukojone i ożywione nadzieją i wiarą w Boskie obietnice, miłosierdzie i dobrodziejstwo.

Nie powiemy, że nie było żadnych uchybień, niedomagań itp. Owszem, mogły być i niezawodnie były pewne niedokładności i niedociągnięcia, tak pod względem duchowej usługi, jak i pod innymi względami. Jedno co mogło niektórych nawet zmęczyć fizycznie było może to, że, jak zwykle na podobnych konwencjach, program był dosyć ściśniony, pauz było mało i trochę krótkie na tak licz-

ne zgromadzenie. Nie było jednak szemrania, bo braterstwo zdawało sobie sprawę z tego, że braci sposobnych do przemawiania było więcej aniżeli można było użyć.

Ogół braterstwa był zadowolony, że najwięcej służył wykładami gość z Polski, br. Gumiela i powiedzieć można bez przesady, że wykłady jego były interesujące, pouczające i budujące, zgodne z naukami Chrystusa Pana, Apostołów i Proroków. To też usługa jego na tej konwencji, jak i w poszczególnych zgromadzeniach i na kilku konwencjach lokalnych była odpowiednio oceniona i wszyscy byliśmy uradowani i wdzięczni Bogu, że za Jego wolą, on mógł nas odwiedzić. Dziękujemy też jego żonie, rodzinie i braterstwu w Polsce, że zgodzili się na jego tak daleką podróż, odstępując go nam, na kilka miesięcy.

Miejscowi braci i siostry podjęli dużo starań i pracy, aby wszystko jaknajlepiej przygotować i zaopiekować się gośćmi. W godzinach południowych były wystawione obiady, w tym samym budynku, dla wszystkich uczestników, co wobec tak znacznej liczby gości było dosyć mozolną pracą. Wszystko jednak załatwiono sprawnie i na czas. Także w rozkwaterowaniu przyjezdnych większość braci i sióstr znalazła pomieszczenie u miejscowego braterstwa. Do hoteli udali się przeważnie ci, co sami tak życzyli, dla lepszego wypoczynku po podróży.

Program, aczkolwiek, jak już wspomnieliśmy, był trochę ściśniony, był też i urozmaicony. Przemówienia były niedługie a za to było ich więcej i na różne tematy. Wszystkie też były według jednego "sznuru," według "wiary raz świętym podanej." Wszystkie były treściwie ujęte, tak że każdy mógł otrzymać z nich zbudowanie, szersze zrozumienie Słowa Bożego i, co najważniejsze, rozszerzały serca do większej oceny tegoż Słowa i do pogłębienia miłości ku Bogu, Jego Synowi i jednych ku drugim. Słowem, wszystko odbyło się wzorowo, w duchu chrześcijańskiej prostoty, szczerości, tolerancji i miłości.

Sprawy gospodarcze, tyżące się naszej wspólnej pracy na niwie Pańskiej, załatwione były w sposób taki jak w kilkunastu latach poprzednich, czyli bracia starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń zjechali się w dniu poprzedzającym konwencję ogólną to jest w piątek, 30 sierpnia i popołudniu tegoż dnia rozpatrywały sprawy wchodzące w zakres naszej pracy międzyzborowej, sprawowanej dla publiczności jak i w duchowej usłudze dla braterstwa. Wysunięte przez nich wnioski zostały w następnym dniu przedstawione ogólnej konwencji. Te które zostały zatwierdzone ogólnym głosowaniem, są kolejno opisane poniżej.

Tu chcemy nadmienić, iż w latach poprzednich, w raportach z konwencji generalnych poda-

waliśmy też streszczenie wygłoszonych przemówień. Lecz ponieważ to czyniło nasze raporty dosyć długie, a także z powodu, że coraz więcej braci posiada magnetofony, którymi utralają wykłady na taśmach, zwyczaj pisania synoptyk został zaniedbany. Podawać będziemy tylko nazwiska mówców i niektóre tematy wykładów, co uczyni nasz raport krótszym.

#### OBRADY BRACI STARSZYCH I DIAKONÓW

W piątek, 30 sierpnia, od godz. 1 popołudniu, rozpoczęły się obrady braci starszych, diakonów i przedstawicieli zborowych. Zdane było sprawozdanie finansowe i z dokonanych prac. Za przegłosowanym wnioskiem sprawozdanie było tylko w streszczeniu, z całego roku, bo szczegółowe podawane jest zwykle w *Straży*, podobnie jak to i obecnie uczynimy.

Pomimo znacznej liczby uczestników i poruszenia różnych spraw gospodarczych, zebranie to odbyło się w duchu jedności i wzorowej zgody, w tym samym budynku, w którym nazajutrz rozpocząć się miała konwencja ogólna. Wszyscy uczestniczący w tym zebraniu byli obsłużeni wspólnym obiadem, przyrządzonym przez miejscowe braterstwo a, o godz. 1 po południu. rozpoczęto obrady. Omówione wnioski przechodziły jednogłośnie, tak na tym zebraniu jak i na ogólnym zgromadzeniu, w dniu następnym. Opiszemy je kolejno, według czternastu punktów, podanych w *Straży* z lipca i sierpnia: —

Dla zaoszczędzenia czasu sprawozdania odczytano tylko w ogólnym zsumowaniu, a szczegółowe będą tu podane.

Co do konwencji generalnych na przyszłość, to chociaż wyrażano myśl, aby takowe urządzać co dwa lata, zatwierdzeniem zostało znaczną większością, aby nadal, dokąd to jeszcze będzie możliwe urządzać takowe corocznie, w tym samym czasie, czyli na początku września, kiedy obchodzone jest t. zw. "święto pracy." Następna, w r. 1964, ma odbyć się w Detroit, Mich., w takim samym mniej więcej porządku jak odbywały się dotąd.

Centrum pracy międzyzborowej pozostaje nadal w Chicago. W skład zarządu pracy międzyzborowej weszło pięciu braci starszych miejscowego zgromadzenia (w Chicago) i pięciu pozamiejscowych. Nazwiska ich podane będą później.

Inne z owych czternastu punktów nie uległy zmianie. lecz uczyniona była uwaga w sprawie posyłania materialnej pomocy dla potrzebujących w Europie, aby to czynić jedynie za porozumieniem tutejszego zarządu, z zarządem braterstwa czy to w Polsce, czy we Francji, lub gdziekolwiek pomoc ma być posyłana. Bracia i siostry raczą mieć to na uwadze, aby nie posyłać pomocy jedynie na

prośby osób nieznanymi, ponieważ trafiają się różne nadużycia i wyzyski, które mogą być wyeliminowane, przez odpowiednie porozumienie się z braćmi upoważnionymi do nadzorowania takich spraw.

We wolnych wnioskach, nadesłany był list z propozycją dokonania nowego nakładu konkordancji biblijnej. Sprawę tę odłożono na później, z powodu, iż biblijne towarzystwa prawdopodobnie już są zaangażowane do opracowania nowego tłumaczenia Biblii w języku polskim; o ile to dojdzie do skutku, to i konkordancja musiałaby być na nowo opracowana.

Na zeszłorocznej konwencji generalnej uchwalono, aby w *Straży* podawać nekrologię, czyli nazwiska zmarłych braci i sióstr. Dla bliższego objaśnienia tej sprawy polecono obecnie, aby podawane były tylko nazwiska takich, którzy współpracowali z nami. Nazwiska zmarłych braci i sióstr z innych ugrupowań podane będą w nekrologii *Straży*, tylko na żądanie bliższych krewnych zmarłego lub zmarłej. Prosimy mieć to na uwadze i o śmierci brata lub siostry zawiadomić listownie redakcję *Straży*, albo Zarząd Stowarzyszenia, na adres znajdujący się na drugiej stronie *Straży*.

Zatwierdzono też uchwałę zeszłoroczną, aby dokonać nowego nakładu tomu piątego "Wykładów Pisma Św.," w ilości 5,000 egzemplarzy. Przygotowania do tego są już czynione, lecz zajmie jeszcze kilka miesięcy zanim zostanie dokonane.

#### ROZPOCZĘCIE KONWENCJI OGÓLNEJ

Konwencję ogólną rozpoczęto, według programu, w sobotę, 31 sierpnia, o godz. 9 rano. Przewodniczącym w tym dniu był br. S. F. Tabaczyński z Mishawaka, Ind. Po odczytaniu przez braci Ślubowania, Postanowienia porannego i Manny, po prześpiewaniu paru pieśni i po modlitwie, wygłoszone były dwa krótkie przemówienia przez braci J. Jezuit, z Chicago, Ill. i J. Naumetz, z Upper Darby, Pa. Następnym dłuższym wykładem z Pisma Św. usłużył gość z Polski, br. Jan Gumieła.

Po tych trzech przemówieniach odbył się wspólny obiad w dolnej sali tego samego budynku. Przyrządzeniem obiadów i całą obsługą zajmowało się miejscowe braterstwo, a pomagało im też kilka młodszych sióstr i braci z klasy angielskiej. Mimo znacznej liczby uczestników, pożywienia było pod dostatkiem i z obiadami załatwiano się szybko i sprawnie, ku zadowoleniu uczestników.

Popołudniu wykładem usłużył jeszcze br. K. Letki z Buffalo, N. Y., na temat: "Historia Józefa," a resztę tego dnia spędzono na załatwieniu spraw dotyczących się naszej pracy międzyzborowej. Tu więc podajemy sprawozdanie finansowe i inne zatwierdzenia spraw omawianych w dniu poprzednim przez braci starszych i diakonów współpracu-

jących zborów. Przewodniczącym na zebraniu gospodarczym był br. I. J. Rycombel, a w ogólnej konwencji, bracia S. F. Tabaczyński, L. Buczek i J. Wojciechowski.

### SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Zestawienie 12-sto miesięczne z dochodów i rozchodów, od 1 września 1962 do 31 sierpnia 1963.

		Dochód	Rozchód
Wrzesień	1962	\$6,104.53	\$4,671.06
Październik	"	4,789.95	4,856.16
Listopad	"	2,607.71	2,825.70
Grudzień	"	4,791.59	2,540.15
Styczeń	1963	2,891.55	3,805.19
Luty	"	2,149.00	3,161.46
Marzec	"	1,214.51	2,480.29
Kwiecień	"	4,237.75	4,724.28
Maj	"	1,641.92	4,639.95
Czerwiec	"	5,402.53	2,389.40
Lipiec	"	1,579.65	3,272.05
Sierpień	"	2,043.31	2,896.00

Razem — \$39,454.00 \$42,261.69

#### Zestawienie

Dochodu w ubiegłym roku i bieżącym było \$39,454.00  
Z roku poprzedniego pozostało 13,984.72

Ogólny dochód był \$53,438.72  
Ogólny rozchód \$42,261.69

Pozostaje na rok następny \$11,177.03

Br. J. Jezuit Sekretarz i Skarbnik.

#### Rozchody Na Poszczególne Działy

Praca Radiowa	\$22,867.27
Wydawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	7,942.27
Praca Pielgrzymia	4,783.00
Na druk tomu 6-tego Wykładów Pisma św.	2,140.21
Koszta wysyłki literatury, lekarstw, odzieży	2,034.00
Na zakupno znaczków pocztowych dla Stow.	1,445.30
Oprawa tomu 1-szego w oprawę płócienną	409.00
Oprawa Manien w płócienną oprawę	361.92
Na zakupno kopert dla Stowarzyszenia	241.72
Telefony i telegrafy na dłuższy dystans	19.00
Skrzynka pocztowa na listy Stowarzyszenia	18.00

Razem — \$42,261.69

#### Korespondencje:

Listów i pocztówek otrzym. sekr. finansowy (br. Jezuit)	1228
Listów i pocztówek otrzym., sekr. protokółowy (br. Cieślak)	378

Razem, listów i kart otrzymanych — 1606

Listów i pocztówek wysłanych przez sekr. finan. 1066

Listów i pocztówek wysłanych przez sekr. protok. 411

Razem listów i kart wysłanych — 1477

#### Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego Posiada Literaturę Biblijną Jak Następuje:

Biblii duży format, w skórkowej opr. wycinane	14
Biblii duży format, oprawa płócienna	3
Biblii średni format, opr. skór., wycinana	1
Biblii średni format, opr. płócienna	8
Nowych Testamentów, opr. płócienna	4
Manny, w płóciennnej oprawie	200
Manny, w lepszej oprawie	112
Śpiewniki, w oprawie płóciennnej	656
Śpiewniki, w oprawie skór.	115
Manny, w języku Ukraińskim	25

#### Tomy Wykładów Pisma świętego:

Pierwszych Tomów, w oprawie płóciennnej	195
Drugich Tomów, w oprawie płóciennnej	8
Trzecich Tomów, w oprawie płóciennnej	6
Czwartych Tomów, w oprawie płóciennnej	8
Szóstych Tomów, w oprawie płóciennnej	32

#### Broszury:

Oto Król Wasz	1,832
Zagadnienie Pozagrobowe	1,200
Spis Tematów Biblijnych	1,400
Co Znaczy Być Dobrym Chrześcijaninem?	3,200
Gdzie są Umarli?	3,400
Co to jest Dusza?	3,500
Bez Nadziei i Mający Nadzieję	4,100
Raport Piłata	500
Pismo święte przeciw Teorii Ewolucji	100
Antychryst	2
Roczników Straży	1,200
Roczników Brzasku	1,500
Pojedynczych Straży	2,000
Pojedynczych Brzasków	4,000
Pytania do pierwszego Tomu	1,000
Pytania do piątego Tomu	1,000
Pytania do szóstego Tomu	2,500
Gazetki Nr. 20	1,000
Gazetki w języku Angielskim	500

#### Finansowe Sprawozdanie Księgarza z Roczno-go Rozchodu od 1 września 1962 do 15 sierpnia 1963.

Wysyłka paczek ze starym ubraniem	\$222.70
Pomoc finansowa	232.00
Lekarstwa dla biednych	215.85
Przybory do wysyłki	28.40
	\$698.95

Oplata przesyłki naszej literatury do Polski, Kanady, Anglii, Francji i Niemiec wynosi \$549.80; ogólny rozchód wynosi \$ 1,247.75

#### Sprawozdanie Księgarza

Z literatury Biblijnej, rozpowszechnionej od 1 września 1962 do 15 sierpnia 1963, wysłano jak następuje:

Biblii, duży format, oprawa skór., wycinana	6
Biblii, duży format, opr. płócienna	8
Biblii, średni format, opr. skór.	4
Biblii, średni format, opr. płócienna	8
Nowych Testamentów, w opr. płóciennnej	7
Manny, w opr. płóciennnej	200
Manny, w opr. lepszej	8

Manny, w Ukraińskim języku .....	65
Śpiewniki, w opr. płóciennej .....	154
Śpiewniki, w opr. skór. ....	5
Komentarz Biblijny .....	1
Fotodrama Stworzenia .....	2

#### Tomy Wykładów Pisma Świętego:

Pierwszych Tomów, w opr. płóciennej .....	1,335
Pierwszych Tomów, w opr. papierowej .....	123
Drugich Tomów, w opr. płóciennej .....	22
Trzecich Tomów, w opr. płóc. ....	30
Czwartych Tomów, w opr. płóc. ....	29
Piątych Tomów, w opr. płóc. ....	14
Szóstych Tomów, w opr. płóc. ....	185

#### Broszury i Gazetki:

Oto Król Wasz .....	352
Zagadnienie Pozagrobowe .....	1,340
Spis Tematów Biblijnych .....	482
Raport Piłata .....	545
Pismo Święte przeciw Teorii Ewolucji .....	920
Antychryst .....	23
Co Znaczy Być Dobrym Chrześcijaninem? .....	414
Gdzie są Umarli? .....	104
Co to jest Dusza? .....	854
Bez Nadziei i Mający Nadzieję .....	657
Straże z 1963 .....	3,600
Brzasków .....	1,200
Roczniki Straży .....	50
Roczniki Brzasku .....	37
Pytania do pierwszego Tomu .....	1,296
Pytania do piątego Tomu .....	900
Pytania do szóstego Tomu .....	2,500
Gazetki Nr. 19 Oczekiwanie Lepszego Jutra .....	47,000
Gazetki Angielskie Nr. 4 .....	49,073
Gazetka Nr. 20 Dokąd Ludzkość zdąży .....	25,000

#### PRACA RADIOWA, PIELGRZYMIA I INNE.

Praca radiowa pełniona była w ubiegłym roku nieco intensywniej aniżeli w poprzednim, według możliwości i zasobów. Zdecydowano przez ogólną konwencję, aby praca ta była nadal pełniona w miarę nadsyłanych funduszy. Pierwszeństwo jednak ma mieć praca około duchowego dobra i rozwoju braterstwa w naszym kraju, jak i za granicami Stanów Zjednoczonych. Do tych działań wliczamy pracę pielgrzymią, wydawniczą i współdziałanie w podobnej pracy z braćmi w Polsce, Francji, Kanadzie i gdziekolwiek zachodziłaby potrzeba i pragnienie takiej współpracy.

Następnie br. Gumieła, z Polski, wyjaśnił trzy sprawy dotyczące się braterstwa w Polsce: — (1) Co do biednego braterstwa w Polsce; że warunki materialne polepszają się. (2) O Konkordancji biblijnej w Warszawie powiedzieli, iż w niedalekiej przyszłości wydana będzie Biblia w nowym tłumaczeniu polskim i że według tego nowego tłumaczenia, z czasem opracowana też będzie nowa Konkordancja; oraz (3) Względem domu zebrań i nabożeństw dla braterstwa w Warszawie.

Po tym wyjaśnieniu przegłosowano wniosek, aby braterstwu w Warszawie dopomóc w tym zbożnym przedsięwzięciu kupienia lub zbudowania takiego domu i aby do przyszłego roku zbierane były dobrowolne składki na ten cel.

Zatwierdzono również, aby praca radiowa, pielgrzymia, wydawnicza (Straży, Brzasku i drobnej literatury), oraz inne, były nadal prowadzone, podobnie jak dotąd.

#### WYBÓR ZARZĄDU I PODZIAŁ PRACY

Po omówieniu i zatwierdzeniu spraw wyżej opisanych, przystąpiono do wyboru braci starszych, sposobnych do pełnienia i nadzorowania pracy międzyzborowej. Nominowania kandydatów dokonały poprzednio poszczególne zgromadzenia. Na zebraniu sług omówiono i wnioskiem zatwierdzono, aby zarząd tejże pracy składał się nadal z dziesięciu członków, pięciu z Chicago i pięciu z innych miast. Ponieważ z Chicago wysuniętych było sześciu kandydatów, ogólnym głosowaniem (ponad  $\frac{3}{4}$  głosujących na każdego), obrano następujących braci: — **A. Cieślak, A. Ciupik, J. Jezuit, I. J. Rycombel i J. Wojciechowski.** Z innych zgromadzeń nominowanych i ogólnym głosowaniem na konwencji zatwierdzonych było czterech braci: — **W. Wnorowski** z Miami, Fla.; **S. F. Tabaczyński** z Mishawaka, Ind. i **bracia L. Buczek i A. Czaplą** z Detroit, Mich. Ponieważ już poprzednio zatwierdzono wniosek, aby z innych miast pięciu wchodziło do zarządu, ogół konwencyjny zatwierdził, aby zgromadzenie w Buffalo wysunęło i upoważniło do tej pracy jednego z tamtejszych braci starszych. W taki sposób obrany został **br. F. I. Tarnawski.** Konwencja również zatwierdziła, aby w razie potrzeby, zarząd miał wolną rękę dobrać braci chętnych i sposobnych do jakiegokolwiek pracy. Zarząd został również upoważniony do podjęcia jakiegokolwiek pracy, jaka okazałaby się potrzebna, dla ogólnego dobra współbraci. Upoważniono również zarząd, aby w razie potrzeby i możliwości, wysłanych było w roku 1964 dwóch braci pielgrzymów do Europy.

Bracia obrani do pełnienia pracy międzyzborowej, na osobnym zebraniu, podzielili pracę następująco: —

**Przewodniczący, br. I. J. Rycombel;** zastępca, **br. J. Wojciechowski;** sekretarz finansowy i skarbnik, **br. J. Jezuit;** sekr. protokołowy, **br. A. Cieślak;** księgarz ma być dobrany w zborze w Chicago, do pomocy i współpracy z wybranym księgarzem zborowym. Dobranymi z poza obrębu zarządu, **bracia Lucek i Wojtanek.**

**Dział redakcyjny: Bracia W. Wnorowski, S. F. Tabaczyński, I. J. Rycombel, A. Cieślak, J. Jezuit.** Do redagowania Straży, **br. S. F. Tabaczyński;** do redagowania Brzasku, **bracia W. Wnorowski, I. J. Rycombel i A. Cieślak.**



**Dział radiowy:** br. **I. J. Rycombel**, przewodniczący; br. **A. Ciupik**, zastępca; do pomocy, br. **J. Wojciechowski**. Anonserzy: bracia **A. Cieślak**, **J. Jezuit** i **I. J. Rycombel**. Do pisania i nadawania odczytów biblijnych, wprost lub za pomocą taśm, bracia: **I. J. Rycombel**, **A. Cieślak**, **J. Jezuit**, **S. F. Tabaczyński**, **W. Wnorowski**, **S. Buczek**, **F. I. Tarnawski** i inni z braci starszych, którzy byliby zdolni i chętni pomagać w tym dziale pracy. Do przeglądania nowych odczytów, bracia: **A. Cieślak**, **A. Czaplą** i **S. F. Tabaczyński**.

Dział układania marszruty dla braci pielgrzymów, bracia: **I. J. Rycombel** i **S. F. Tabaczyński**.

Dział ekspedycyjny, czyli owijania i wysyłania czasopism **Straży** i **Brzasku**, pod naczołem br. **J. Wojciechowskiego** i z poza obrębu zarządu, br. **M. Lucek** i inni chętni do pomagania. Do wysyłania innej literatury (książek, broszur itd.), oraz paczek, lekarstw itd., br. **F. Wojtanek** i inni upoważnieni przez zbór chicagoski.

Uczestników na tej Konwencji Generalnej było ponad 400 osób. Wygłoszonych było 13 wykładów biblijnych; wiadomości z Polski przez br. **J. Tarnawskiego**, który niedawno powrócił z wizyty z tegoż kraju; jedno zebranie świadectw, pod przewodnictwem br. **Andrzejewskiego**, z Cleveland, Ohio i zebranie pytań i odpowiedzi, pod przewodnictwem br. **F. I. Tarnawskiego** z Buffalo, N. Y. Odpowiadającymi byli bracia: **A. Burka**, **A. Czaplą** z Detroit, Mich. i **J. Kaziak** z Niagara Falls, N. Y.

Odczytano również listy i kartki z pozdrowieniami i życzeniami dla uczestników konwencji, które przyjęto z podziękowaniem a przy końcu zatwierdzono wnioskiem i ogólnym głosowaniem, aby z tej konwencji przesłane były życzenia i chrześcijańskie pozdrowienie wszystkiemu braterstwu, tak przez tych co uczestniczyli, jak i przez łamy **Straży**, co też niniejszem czynimy.

Oprócz wspomnianych już braci, wykładami usłużyli również bracia: **W. Wnorowski**, z Miami Fla., (z Ps. 57:8, Dz. Ap. 9:15); br. **A. Cieślak**, temat: "Dwa dzieła Boże w stwarzaniu Nowego Stworzenia;" br. **Bogdańczyk**, z Na hua, N. H., temat: "Drzewo Figowe;" br. **Rozmus**, z Kanady, temat: "Białe Szaty Królestwa;" br. **J. Żytkiewicz**, z Holyoke, Mass temat: "Rość w Chrystusa we wszystkim;" br. **Sitko** z Hemet, Calif.: Z życia Samsona ilustracje na obecne czasy i br. **A. Ciupik**, wykładem pożegnalnym.

Br. **J. Gumiela**, gość z Polski usłużył trzema wykładami; (1) "Znaki wtórej obecności Chrystusa Pana," (2) "Symbole a rzeczywistość naszej przemiany" i (3) "Staraj się dobrze rozbierać Słowo Prawdy." Wszystkie wykłady były interesujące i budujące, zgodne z "wiarą raz świętym po-

daną" (Juda 3). Dla upamiętnienia tej błogiej uczty duchowej i wizyty miłego nam Brata **J. Gumiela**, z Polski, dokonano grupowego zdjęcia, które w formie nieco zmniejszonej podajemy też w niniejszym wydaniu **Straży**. Dokonane zdjęcie wyraźnie i pięknie. Rozmiar tej grupowej fotografii jest 20x12 cali i można ją nabyć za cenę dwu dolarów. Zamówienie można posyłać na adres Stowarzyszenia, do Chicago, Ill.

Przy zakończeniu zdane było finansowe sprawozdanie. Z dobrowolnych ofiar jakie wpłynęły do puszeki w tych trzech dniach konwencji, pozostała znaczna nadwyżka, która za ogólnym głosowaniem została przeznaczona na Pracę Pańską ogólną. Konwencja, zakończona hymnem: "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów" i modlitwą, pozostawiła po sobie miłe wspomnienia. Mamy więc nadzieję, że ci z nas, którym Bóg dozwoli doczekać, spotkają się ponownie na podobnej uczcie duchowej, w następnym roku, w Detroit, Mich. W międzyczasie, starajmy się trwać wiernie przy Panu i przy Jego Słowie, pielęgnujmy w sobie owoce Ducha świętego, abyśmy mogli okazać się godnymi "dziedzictwa świętych w światłości" i, po dokonaniu naszego poświęcenia, otrzymać uznanie od Pana i wejść do Jego radości. — Kol. 1:13; 1 Piotra 1:3-5; Mat. 25:21, 23.

## PRAWDA

Prawda jest ogniem, który wszystko niszczy  
Co próżnym blichtrzem i obłudą błyszczy.  
Prawda jest światłem, które w okół sieje  
W biedne ludzkie serca radość i nadzieje.

Prawda do nieba jest nam drogowskazem,  
A czyje serce nie jest zimnym głazem,  
Temu Prawda będzie miłości ogniwem,  
Co go z Bogiem złączy, uczyni szczęśliwym.

Prawda jest szczęściem i źródłem żywota,  
Czyje serce gnębi smutek i tęsknota,  
Ten w prawdzie znajdzie pociechy strumienie,  
Smutek ukoi, złagodzi cierpienie.

Prawda jest perłą cennej wartości  
A w czyim sercu ona zagości,  
Ten już na ziemi nie pragnie więcej,  
Byleby Prawdę kochać goręcej.

Prawdą jest Chrystus, kto Jego słowa,  
W szczerości serca z pilnością chowa;  
Ten śmierć zwycięży, żył będzie wiecznie  
W szczęściu, radości, zawsze bezpiecznie.

— K. J.

Najtrudniejszym zadaniem — nauczyć się dobrze żyć, w czym się wszystko zamyka.  
Być wielkim znaczy być niezrozumiałym.

## CZEMU LUDZKOŚĆ JEST W OBAWIE WZGLĘDEM WTÓREGO PRZYJŚCIA CHRYSZTUSA

**W**SZYSCY ludzie zdają sobie sprawę z tego, że nie ma w nich doskonałości. W dodatku, prawie wszyscy rozumieją, że w przeszłości popełniali przestępstwa więcej lub mniej poważne. W większości, obawa jest instynktowna. Pod właściwymi ograniczeniami, stan taki jest zdrowy. "Bójmyż się, aby snąć zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia Jego, nie zdał się kto z was być upośledzony." Początkiem mądrości jest bojaźń (cześć) Pańska." — Żyd. 4:1; Ps. 111:10.

Przeciwnik wszakże, wykorzystał tę właściwą bojaźń na wprowadzenie, jak określił to Apostoł, "nauk diabelskich" (1 Tym. 4:1). Tym sposobem, zaraz od dzieciństwa zaszczepiana jest nieomal do każdego umysłu, tak u pogan, jak u chrześcijan, bojaźń przesadna i niewłaściwa. O tej bojaźni, Pan przez Proroka tak powiedział: Bojaźni, którą się Mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się" (Izaj. 29:13). Przykazania te, czyli tradycje ludzkie, w znacznym stopniu spaczyły pojęcie o Bogu i Jego Słowie, tak że obecnie nawet wielu badaczy Pisma Świętego napotyka na poważne trudności z powodu tych diabelskich nauk wprowadzonych w okresie ciemnoty i przesądów, lecz rzekomo opartych na Słowie Bożym.

### CZASY RESTYTUCJI DNIEM SĄDU

Pomiędzy innymi naukami fałszywymi, co do wtórego przyjścia Chrystusa, jest pogląd naszych braci Adwentystów, że z chwilą Pańskiego powrotu, ruina spadnie na świat i jego mieszkańców — nastąpi koniec wszelkich nadziei dla wszystkich, którzy przedtem nie dojdą do społeczności z Bogiem przez Chrystusa, jako święci. Nie tylko Adwentyci tak pojmują, ale artykuły wiary nieomal wszystkich denominacji podtrzymują taką myśl, która jest w wyraźnym przeciwieństwie do nauk biblijnych.

Św. Piotr, opisując czas wtórego przyjścia Pańskiego i błogosławieństw, jakie naówczas spłyną na ludzkość, powiedział, że będą to czasy "ochłody (zieleni — jakoby czas wiosny) od obliczności Pańskiej" i pośle wam Chrystusa Jezusa, "którego niebo musi zatrzymać, dopóki nie nadejdą czasy odnowienia wszechrzeczy, o których Bóg od wieków mówił przez usta Swoich świętych proroków." — Dz. Ap. 3:19-21. Popr. tłum.

Pismo Święte uczy, że Chrystus Jezus i Jego uwielbiony kościół, będą "sądzić świat" (Dz. Ap. 17:31; 1 Kor. 6:2). Sądzenie świata jest po prostu rozumiane, iż będzie potępieniem i zatraceniem świata. Istotną myślą biblijną wszakże jest, iż Bóg, gdy potępił świat z powodu nieposłuszeństwa

jednego, zarządził, że w rezultacie odkupienia dokonanego przez Pana Jezusa, wszyscy potomkowie Adama dostąpią w słusznym czasie osobistej próby ku żywotowi wiecznemu lub wiecznej śmierci. Gdyby Bóg nie okazał miłosierdzia, nie byłoby odkupienia ani przyszłego sądu. Próba Adama, sześć tysięcy lat temu, przyniosła swój rezultat, czyli potępienie, pod którym grzech i śmierć panowały i panują aż dotąd.

Przysposobiwszy Odkupiciela, Bóg w słusznym czasie ustanowi Królestwo Mesjańskie w tym właśnie celu, aby wszystkim dać specjalną, osobistą sposobność reformy, podniesienia i uświęcenia, aby tym sposobem dojść do wiecznego żywota. Tylko przedwstępne kroki tego wielkiego planu zostały dotąd podjęte: —

1. Odkupiciel umarł, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych. — 1 Piotra 3:18.

2. On okazał się przed oblicznością Bożą za nami, za członkami kościoła i tym sposobem, jako nasz Orędownik, umożliwił nam członkostwo w klasie Jego oblubienicy, czyli, według innego obrazu, członkostwo w "Jego ciele." — Żyd. 9:24; 2 Kor. 11:2; 1 Kor. 12:12.

3. Ta oferta, czyli sposobność względem kościoła, odłączyła od świata tych wszystkich, którzy przyjęli to wysokie powołanie. Oni zostali z ducha spłodzonymi dziećmi Bożymi i współdziedzicami Chrystusowymi w perspektywie, Obecnie oni uczestniczą z Odkupicielem w ofiarowaniu tego ziemskiego życia, a gdy okażą się w tym wiernymi, będą w przyszłości uczestniczyć z Nim w chwalebny dziele Jego Królestwa — w sądzeniu świata — w daniu każdemu rzetelnej, bezstronnej próby ku żywotowi wiecznemu lub ku wiecznej śmierci. — Rzym. 8:17.

### "KTO SIĘ OSTOI GDY SIĘ ON OKAŻE?"

Jest wszakże jeszcze jedna strona tej sprawy. Pismo Święte wskazuje, że przy Pańskim wtóрым przyjściu, tylko święci będą gotowi do przyjęcia Pana z radością, podczas gdy masy ludzkie będą naówczas tak spojone z grzechem i niesprawiedliwością, że zamiast być godnymi Jego uznania, zasługiwać będą raczej na naganę i chłosty. To też jest napisane: "Nuż teraz, bogacze, płaczcie, narzekając nad nędzami waszymi, które przyjdą;" "Biada wam, którzyście nasyceni!" — Jak. 5:1; Łuk. 6:24, 25.

Babilon on wielki ma upaść; a zadziwiająca instytucje cywilizacji, które są częściowo dobre a częściowo złe, znalezione będą tylko częściowo zadawalniające nowemu Królowi i władcom Jego rządu. To będzie znaczyć, że wielu z tych, którzy

obecnie są szafarzami bogactw, wpływu, stanowisk, zaszczytów u ludzi itd., zostaną wezwani, aby zdać rachunek ze swego szafarstwa. Zrozumienie ich strat jest w Biblii obrazowo przedstawione jako płacz i narzekanie nad ich nędzami, bo tacy tracą nieomal wszystko, do czego przywiązali uczucia swych serc.

Nie mówimy, że ubodzy są sprawiedliwsi od bogatych, lecz oni są liczniejsi i jako mający mniej dóbr tego świata, są więcej przyzwyczajeni do prób i niedostatków, przeto prawdopodobnie mniej odczują on wielki ucisk, aniżeli ci co przez długi czas spoczywali na łonie przepychu.

W różnych symbolicznych obrazach Biblia graficznie przedstawia on zbliżający się dzień wielkiego ucisku — jako wichur, jako ogień, jako burzę, jako powódź i jako "czas uciśnienia, jakiego nie było odkąd narody są." Że ten wielki dzień zbliża się, a poniekąd już nastał, było wyraźnym od pewnego czasu i znowu okazuje się w różnych dysputach robotniczych, politycznych, międzynarodowych i różnych innych. Zatrwożony świat otrzymał już kilka przeblysków rozpalonych namiętności, złości i oburzeń, które wrzą pod powierzchnią i wkrótce cały świat mogą rozpalic ogniem ucisku jakiego dotąd nie znano. — Dan. 12:1.

**"BĘDZIE SĄDZIŁ ŚWIAT W SPRAWIEDLIWOŚCI"**

Z tego stanowiska, uzasadnione są obawy ludzkości, że wiele z rzeczy uprawianych na świe-

cie w imieniu cywilizacji a nawet w imieniu samego Pana, nie otrzymają uznania od Onego wielkiego Króla. Nie rozprawiamy jednak za dużo o tej stronie owej kwestii. "Dość ma dzień na utrapieniu swoim." Raczej wskazujemy ludziom na srebrną obwódkę poza tą ciemną chmurą. Wskazujemy im na chwalebne błogosławieństwo Królestwa Chrystusowego, ucząc ich istotnego znaczenia modlitwy: "Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie;" i aby starali się zrozumieć i ocenić zasady tegoż Królestwa, a może przejdą ten ucisk z mniejszą dla siebie szkodą.

Posłuchajmy słów Proroka (odnoszących się nie do Kościoła, który będzie uznany godnym ująć tego wszystkiego co przychodzi na świat, ale słowa te mówione są do ogólnej ludzkości, jako upomnienie lepszych elementów tego świata): "Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, śnć się ukrycie w dzień zapalczowości Pańskiej" (Sof. 2:3). Z pewnością, ludzie więcej pokorni i sprawiedliwi, będą lepiej przygotowani na wielkie wstrząsy i utrapienia onego dnia ucisku, który jako pług przeorze ludzkie serca, na przyjęcie dobrego nasienia — poselstwa Boskiej łaski i prawdy, które naonczas uświadomi wszystkich.

W. T. 4996—1912.

## DZIAŁ INFORMACYJNY CHRZEST I JEGO ZNACZENIE

**Kropienie, chrzczenie niemowląt — niebiblijne:** — Nawet ci co chrzczą pokropieniem i to nieinteligentnych (a więc i niewierzących) niemowląt, utrzymują, że chrzest jest wejściem do kościoła Chrystusowego i żadna z sekt nie przyjmuje za członków innych, jak tylko takich, którzy przeszli pewien obrządek zwany "chrztem." Różne wyznania przyjmują w taki sposób do swego kościoła także niemowlęta. w tym rozumieniu, że tylko członkowie kościoła mogą być zachowani od wiecznych męk. Prawda, że nauka ta, jak i wiele innych, rzadko kiedy jest dziś głoszona, jednak miliony rodziców jeszcze dotąd wierzy, że ich dzieci byliby przeznaczone na wieczne męki, gdyby umarli nie będąc pokropionymi wodą w imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Szczególnie katolicy, episkopali i luteranie obawiają się takiego zaniedbania, a nie mniej boją się tego również niektórzy Presbyterianie i Metodysty.

Ilustracja tego, wykazująca również jaką moc kładzie to błędne pojęcie do rąk kleru, podpadła naszej uwadze tu w Allegheny, kilka lat temu. Rodzice pewnego niemowlęcia, Luteranie, byli w nie-

porozumieniu z pastorem ich kościoła z powodu nieuiszczenia się z opłat parafialnych i nieuczęszczania do kościoła. Dziecko ich poważnie zachorowało a ojciec i matka kolejno prosili ich nieuczelnego, najemniczego pasterza, aby przyszedł i pokropił ich dziecko, by w razie śmierci mogło być zachowane od wiecznego potępienia o jakim on głośił.. Lecz pastor odmówił, oświadczając im, że zasługują na taką karę. Po dalszych staraniach udało im się dostać kogoś innego "akurat na czas," aby uspokoił te ich bezpodstawne obawy.

Z tego wynika, że bez względu jak niedbałymi są względem formy chrztu, wszystkie główniejsze wyznania uważają chrzest jako drzwi do kościoła, drzwi do zbawienia i do ciała Chrystusowego, tak samo jak czynią to Baptyści. My, natomiast, utrzymujemy, że ani kropienie wodą, ani zanurzenie w wodzie, nie są drzwiami do "ciała Chrystusowego," które teraz wybierane jest z świata; lecz jest nimi zanurzenie w śmierć Chrystusową, które rozpoczyna się wtedy gdy usprawiedliwiony wierzący czyni zupełne poświęcenie. Tym sposobem on staje się członkiem ciała Chrystusowego,

którym jest kościół. Radzimy więc, aby wszyscy, którzy w taki sposób stali się członkami "kościola, których imiona zapisane są w niebie," skoro zauważą przykład Pana i Apostołów, i zrozumieją właściwość symbolu, wnet okazali swoje posłuszeństwo i poświęcenie także przed ludźmi.

**Chrzest pokazany w obrządkach Przybytku:** — Prawdziwy chrzest był pokazany w żydowskim Przybytku, ale nie w Umywalni, która znajdowała się na Dziedzincu i była napełniona wodą, w której kapłani myli swe ręce i nogi. Umywalnia ta była raczej symbolem oczyszczania, jakie wywiera prawda na zewnętrzne postępowanie wierzących, w zastosowaniu ogólnym. Symbolizowała wyzbywanie się brudnych praktyk — obmowisk, kłamstwa, kradzieży itp., wszelkich brudnych mów z ust naszych — potwarzy, zazdrości, sporów, wyzwisk itp. — oczyszczanie się z takowych jest właściwe, tak u ludzi cielesnych jak i u poświęconych świętych.

Zasłona u wejścia do Przybytku, przedstawiała tę samą myśl co chrzest, mianowicie, śmierć. Przejście kapłana poza pierwszą zasłonę przedstawiało, że on zeszedł z widowni, został pogrzebany, odcięty od rzeczy zewnętrznych; a jego stanowisko zamknięte, oświetlone jedynie świecznikiem i zasilane chlebem pokładnym, przedstawiało duchowy pokarm i duchowe oświecenie dostarczane wszystkim, którzy są zanurzeni (ochrzczeni) w Chrystusa — o czym świat nie wie.

Wtóra zasłona przedstawiała koniec ziemskiego życia tych, którzy, od poświęcenia, uważani byli za umarłych, czyli przedstawiała ich śmierć istotną; a Świątynia Najświętsza przedstawiała zupełne uskuteczenie wszystkich nader wielkich i kosztownych obietnic danych tym, którzy stali się Nowymi Stworzeniami w Chrystusie Jezusie, przez uczestniczenie w Jego śmierci i w Jego zmartwychwstaniu. W Świątyni Najświętszej następuje zupełne zrealizowanie tego wszystkiego, co w Świątyni było tylko przedsmakiem. Z tego widzimy, że zupełne zanurzenie, jakoby pogrzebanie, było konieczne do znalezienia się w Świątyni Najświętszej. Przybytek miał tylko jedno wejście, co uczy wyraźnie, że do stanu i warunków które w Przybytku były wyobrażone, czyli do Boskiej natury, żaden nie dojdzie inaczej jak przejściem w pierw poza pierwszą zasłonę, która przedstawiała poświęcenie, czyli śmierć dla świata, co również pokazane jest pięknie w chrzcie zanurzenia w wodzie.

#### ECHO Z KONWENCYJ

##### Z BUFFALO, N. Y.

Drogo Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Łaska i pokój Boży niech Was zasilają aż do końca Waszej drogi i do zwycięstwa, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Sprawia nam wielką przyjemność i radość podzielić się z Wami błogosławieństwami, których nasz Ojciec Niebieski nam udzielił na dwudniowej uczcie duchowej, w dniach 5 i 6, Października b. r. Zgromadziło się około sto Braci i Sióstr z okolicznych jak i z dalszych zgromadzeń.

Również z łaski naszego Ojca Światłości, uczestniczył w tej konwencji dawno oczekiwany miły gość z Polski w osobie brata J. Gumieła, który na tej uczcie duchowej służył czterema wzniosłymi wykładami ze Słowa Bożego, nader interesującej i pouczającej treści, tak że wszyscy słuchacze w wielkim napięciu słuchali te ciekawe i przekonywujące wywody o tak bogatej, duchowej treści, przyczem były przekazane liczne chrześcijańskie pozdrowienia od naszego drogiego Braterstwa z Polski i z Ameryki, które zostały z radością przyjęte przez uczestników tej uczty duchowej.

Oprócz tych wspomnianych czterech lekcji ze Słowa Bożego przez Brata J. Gumieła, służyło jeszcze pięciu mówców, z Chicago, Detroit, Cleveland, Niagara Falls, i Kanady; wszystkie te wykłady ze słowa Bożego, przez które uczestnicy zostali podniesieni na duchu.

Brat J. Tarnawski z Kanady przywiózł taśmę, która była nadaną w Polsce przez Braci i Sióstr, gdy brat tam był. Miło nam było słyszeć głosy Wasze, z pozdrowieniami, życzeniami i błogosławieństwami, za co Wam wszyscy uczestnicy tej uczty serdecznie dziękują. Również wszyscy byli ugoszczeni cielesnym pokarmem, przygotowanym przez siostry miejscowe.

Przy zakończeniu, uczestnicy wyrazili życzenie, aby przez łamy Straży przesłane było chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość wszystkim tej samej kosztownej wiary i nadziei w Chrystusie Jezusie.

Zakończono pieśnią, "Aż się zejdzem znów."

Za uczestników Konwencji br. J. Urban, sekr.

##### Z HARTFORD, CONN.

Droży w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Z przyjemnością dziełimy się z Wami błogosławieństwem i duchową radością jakich doznaliśmy na jednodniowej uczcie duchowej w Hartford, Conn., w niedzielę 22 września, b. r. Uczestniczyło znaczne grono braci i sióstr ze zgromadzeń okolicznych a także trzech braci z daleka; gość z Polski, br. J. Gumieła i dwóch braci (z Detroit i So. Bend), którzy wraz z nim podróżowali, w usłudze pielgrzymiej. Br. Gumieła usłużył dwoma budującymi wykładami, a oprócz tego usłużyło czterech innych braci na różne tematy biblijne.

Wszystko odbyło się w duchu jedności, według Prawdy na czasie, więc każdy i każda z obecnych mogli otrzymać zbudowanie i zasiłek duchowy. Wyrażamy więc wdzięczność Ojcu Niebieskiemu za Jego kierownictwo i łaski, a szczególnie że przy Jego pomocy, mógł odwiedzić nas br. Gumieła z Polski, którego wykłady były duchowym pocieszeniem i zasiłkiem na tej konwencji i gdziekolwiek służył.

Przy zakończeniu było zadecydowanym, aby z tej konwencji były przekazane jaknajlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienie przez łamy Straży wszystkim w Panu gdziekolwiek zamieszkują.

Za wszystkich uczestników, br. F. Janecki, sekr.

## Z NEW YORK, N. Y.

Drogo umiłowani, w Jezusie Chrystusie, Bracia i Siostry: —

Łaska i pokój Boży niech Was zasilają aż do końca Waszej drogi — do zwycięstwa, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa!

Niniejszem pragniemy podzielić się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich nam Pan udzielił na uczcie duchowej w dniu 15 września, b. r., w New York, N. Y. Był to błogi przywilej budowania się społecznie w świętej wierze, w znajomości Słowa Bożego i w jego obietnicach dotyczących się żywota wiecznego.

Cennym i budującym wykładem usłużył Brat. J. Gumieła, z Polski; także bardzo oceniliśmy przemówienie sześciu innych braci.

Wyrażono też życzenie, aby chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy bratniej miłości przesłać przez łamy Straży wszystkim poświęconym w naszym kraju jak i w innych.

Za uczestników tej uczty duchowej St. Sass.

### PLANOWANE KONWENCJE MIAMI, FLORIDA.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry: —

Łaska i pokój Boży niechaj napełnia serca Wasze!

Niniejszem zawiadamiamy drogą braterstwo, że zgromadzenie ludu Pana w Miami, Florida urządza dwudniową Konwencję, w dniach 4 i 5 stycznia 1964 r. Nowy rok przypada w środę, zatem Konwencja odbędzie się w tym samym tygodniu, w sobotę i niedzielę.

Serdecznie zapraszamy Braci i Sióstr, aby raczyli przyjechać i zaszczyć nas swoją obecnością w czasie tej konwencji. Jest to pora bardzo przyjemna w naszej okolicy. Klimat umiarkowany; nie ma mrozu ani śniegu, ani większych upałów, często jest bardzo przyjemnie. Zatem jeszcze raz serdecznie zapraszamy wszystkich, którym czas i warunki zezwalają przyjechać; także zapraszamy braci mówców, którzy dopomogliby nam w duchowej służbie Słowem żywota.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w kilku minionych latach; mianowicie: w budynku Toby's Cafeteria, 99 S. W. 12 Ave., narożnik S. W. First St., Miami, Fla.

Po więcej informacji, w razie potrzeby, pisać na adres: — P. Lalik, 125 S. W. 34 Ave., Miami, Fla. 33135. Tel. 444-8805; albo: — W. Wnorowski, 1334 S. W. First St. Tel 379-2930. ....

Za zgromadzenie, br. P. Lalik, sekr.

### ZAWIADOMIENIE I ZAPROSZENIE NA KONWENCJĘ W CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

“Bóg nadziei niech Was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.” — Rzymian 15:13.

Sprawia nam przyjemność zawiadomić, zarazem i zaprosić drogich Braci i Siostry na ucztę duchową, która odbędzie się w Chicago, Ill., w dniach 14 i 15 grudnia b. r.. Początek konwencji w sobotę, dnia 14 grudnia od godz. 1:00 ppł., do 5:00 ppł., w niedzielę zaś 15 grudnia od godz. 9:00 rano do godz. 5:00 ppł..

Konwencja odbywać się będzie w budynku “Humboldt Park Civic Ass'n. naprzeciw parku Humboldta, p. n. 2757 W. Le Moyne Str., przy N. California Ave., na drugim piętrze, wejście z ulicy Le Moyne. Tel. CA. 7-9564.

Wierzmy, że Pan udzieli nam w tej społeczności Swego ducha, w myśl Psalmu 67. “Boże zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświetl oblicze Twoje nad nami, aby tak poznali na ziemi drogę Twoją, a po wszystkich narodach zbawienie Twoje. Tedy Cię będą wysławiały narody o Boże. Będą Cię wysławiać wszyscy ludzie.”

Bliższych informacji w razie potrzeby chętnie udzieli sekr. br. A. Cieślak, 2306 So. St. Louis Ave., Chicago, Ill. 60623

### Pytania do “Cieni Przybytku”

Podajemy do wiadomości, że niedawno dokonano nowego nakładu kroszurki: “Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar.” Broszurki są do nabycia po cenie 25 centów za egzemplarz. Zamówienia prosimy wysłać na zwykły adres: — Polish B'ble Students Ass'n., P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

### Obsługa przez Braci Mówców

#### W miesiącu Grudniu:

Br. A. Graczyk — Gary, Indiana .....	8
Br. J. Jezuit — Covert, Michigan .....	8
Br. A. Pańszczyk — Calumet City, Illinois .....	8
Br. I. J. Rycombel — South Chicago, Illinois .....	8
Br. W. Rydel — Milwaukee, Wisconsin .....	22
Br. A. Cieślak — South Chicago, Illinois .....	22
Br. J. Woźniak — Kenosha, Wisconsin .....	22

### ODCZYTY RADIOWE

#### W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Golden V. Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 9:00— 9:15 rano	
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano	
East Long (Springfield)	
Meadow, Mass. WTYM 1600 kil. od godz. 9:15— 9:30 rano	
New York, N. Y. WBNX 1380 kil. od godz. 9:45—10:00 rano	
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano	
Pittsburgh, Pa. .... WPIT 730 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano	
Saginaw, Mich. ... WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano	
Stevens P., Wis. ... WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano	
Boston, Mass. .. WILD 1090 kil. od godz. 3:30— 3:45 po poł.	
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 4:15— 4:30 po poł.	
Nanticoke, Pa. .. WNAK 730 kil. od godz. 12:45— 1:00 po poł.	
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:00— 1:15 po poł.	
Baltimore, Md., WWIN 1400 kil. od godz. 6:30— 6:45 wiecz.	
Chicago, Ill. .. WOPA 1490 kil. od godz. 8:45— 9:00 wiecz.	
Cleveland, Ohio WJMO 1490 kil. od godz. 6:30— 6:45 wiecz.	
Detroit, Mich. .. WJLB 1400 kil. od godz. 6:00— 6:15 wiecz.	

NIEDAWNO ZMARLI — OBJ. 14:13.

#### NEKROLOGIA

Sio. Zofia Bartosz — Detroit, Mich. ....	(W Wrześniu).
Sio. Karolina Galiczak — Cleveland, O. ....	(W Wrześniu).
Sio. Klara Hornitz — Beaver Falls, Pa. ....	(W Wrześniu).
Br. Stanisław Kopka — Detroit, Mich. ....	(W Wrześniu).
Br. J. B. Kosakowski — Buffalo, N. Y. ....	(W Wrześniu).
Sio. Małgorzata Selwa — St. Paul, Minn. ....	(W Sierpniu).
Sio. Katarzyna Zabinska — Winnipeg, Man. ....	(W Wrześniu).
Sio. Józefa Kwolek — Detroit, Mich. ....	(W Październiku).